CZĘŚĆ VII. № 39. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, 23 Maja. / 4 Czerwca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 22 Maja. / 3 Czerwca

O podróży Pana otrzymano tu następujące urzędowe wiadomości:

Ługa 16 Maja. N. Cesarz Jmć przybył tu dzisiaj o godzinie 9*ej* rannej i zatrzymał się w przygotowanym na Jego przyjęcie domu kupca Kożewnikowa, gdzie raczył pió herbatę. Następnie oglądał kwaterujący w Łudze i jej okolicach pułk grenadyerów J. K. M. xięcia Eugeniusza Wirtemberskiego, i o 11 w nocy udał się w pożądaném zdrowiu w dalszą drogę traktem do Dynaburga.

Pskow 17 Maja. N. Pan, w podróży swojej do Rewla, przybył tu w pożądaném zdrowiu wczora, przed samą północą, i zatrzymał się w domu dymissyonowanego sztabs-rotmistrza *Nazimowa.* Dziś o 9*ej* rannej znajdował się na nabożeństwie w tutejszej ketedralnej cerkwi Ś. Trojcy, gdzie spotkał go z Krzyżem i wodą święconą Przewielebny Arcybiskup Pskowski, Liflandzki i Kurlandzki *Metodyusz*, na czele znakomitszego duchowieństwa, śród zgromadzonego tłumami ludu. Po wysłuchaniu modlów, i ucałowaniu obrazu Matki Boskiej i relikwij świętych xiążąt Pskowskich Gabryela i Domanta, N. Pan wyszedłszy s cerkwi oglądał kwaterujące zewnątrz miasta wojska 3*ej* dywizyi grenadyerów, i nakoniec, wróciwszy znowu do samego miasta, odwiedził jeszcze rozmaite dobroczynne zakłady. *(G. P.)*

Ukazy Cesarskie.

Do Rządzącego Senatu.

20 *Kwietnia.* Kurator Okręgu naukowego Petersburskiego Rzecz. Radca Stanu *Borozdin*, otrzymuje uwolnienie od tego urzędu i zostaje mianowany Radcą Tajnym i Senatorem.

2 *b. m.* Nie pełniący u Dworu Cesarskiego żadnego obowiąsku Okulista, Radca Stanu Józef *Reyneri*, otrzymuje uwolnienie od służby, s pensyą 2000 rubli ze Skarbu Państwa.

7 *b. m.* Cenzor Petersburskiego Komitetu Cenzury Radca Dworu Paweł *Gajewski*, w liczbie innych, mianowany Radcą Kollegialnym.

13 *b. m.* Zostający w obowiąsku Ochmistrza Dworu Rzecz. R. St. xiążę *Gagarin*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od zarządu Petersburskich Cesarskich teatrów; na miejsce jego sprawować ma obowiąski Dyrektora tychże teatrów Mistrz Obrzędów Radca Stanu *Gedeonow*, z zachowaniem urzędu u Dworu; na miejsce zaś tego ostatniego, zostający w stopniu Szambelana Radca Kol. baron *Bode* mianowany Radcą Moskiewskiego Kantoru Dworu.

Do Kantoru Dworu.

Mianowani (w liczbie innych) kawalerami orderów: Ś. Anny 3 klassy. 28 *Kwietnia.* Gubernijalny Komornik Mohylewski Radca Dworu *Kłodnicki;* Ś. Stanisława 4 klas. *tegoż dnia*, Radca Izby Sądu Cywilnego Wileńskiego, Assesor Kollegialny *Witanowski;* Radcy honorowi: Sekretarz Izby Sądu Kryminalnego Białostockiego *Rumel*, i Strapczowie powiatów: Zwienigorodzkiego *Szuwow* i Mścisławskiego *Tołpyha.*

30 *Kwietnia.* Na przedstawienie Kanclerza orderów Rossyjskich mianowani Mistrzami Obrzędów z noszeniem znaków urzędniczych przy orderach: S. Katarzyny, Rz. Radca Stanu xżę *Jusupow*, z zachow. zarządu expedycyi znaku niepoślakowanej służby; Ś. Alexandra Newskiego, Rz. R. St. hr. *Zawodowski*, i Ś. Anny 1 klassy Mistrz Obrzędów Dworu hr. *Szuwałow*, który przytém ma zarządzać expedycyą tegoż orderu.

3 *b. m.* Starszy adjutant Głównego Sztabu 1 armii, w wydziale sztabu jeneralnego, Podpułkownik *Poznański*, mianowany kawalerem S. Anny 2 klassy.

Roskazy Cesarskie, oznajmione Rządz. Senatowi.

Przez P. Ober-prokurora Najśw. Synodu. Kapelan 2go pułku karabinijerów Simeon *Pieunow*, 22 Kwietnia b. r. otrzymał ozdobę złotego krzyża, w nagrodę iż nawrócił 147 kantonistów wyznania żydowskiego na wiarę chrześciańską.

Przez P. Ministra Sprawiedliwości. N. Cesarz Jmć raczył w d. 25 Kwietnia zatwierdzić wybor przez szlachtę Kamerjunkra hrabi *Ilińskiego*, na kuratora honorowego Gimnazyum Kijowskiego.

— Do czasu urządzenia Kazańskiego Uniwersytetu podług nowéj Ustawy i prawideł, N. Pan, w d. 25 Kwietnia raczył roskazać pozostawić zwyczajnego Professora Radcę Kol. *Łobaczewskiego* w obowiąsku Rektora tegoż uniwersytetu.

— N. Cesarz Jmć, 28 Kwietnia, raczył oświadczyć Swe Monarsze zadowolenie Prezydentom Izb Sądu Cywilnego: Mohylewskiej Kollegialnemu Assesorowi *Szebeka*, Witebskiéj dymisyonowanemu Sztabs-kapitanowi *Milkiewiczowi*, Wileńskiéj *Syruciowi* i Grodzieńskiéj *Wolskiemu* za szczególnie gorliwą ich służbę i nieprzerwane prace.

Ukazy Rządzącego Senatu—1) 2 *Maja*. (z Heroldyi) Z zaleceniem, iżby przy wydawaniu świadectw na stan dziedzicznego poczestnego obywatelstwa, osobom stanu kupieckiego, zbierane były, skąd należy, wiadomości: azali nie poniesli oni bankructwa i nie byli obwinieni sądowym wyrokiem.—2) 12 *Maja*. (s 1 Depart.) o zamknięciu komisyi, ustanowionéj w przedmiocie pożyczki Moskiewskiéj.— 3) *tegoż dnia*. (s tegoż Dep.) Z rozwiązaniem, iż sierotom urzędników Gabinetu Cesarskiego i Departamentu Dóbr Rodziny Cesarskiej, niemającym ani ojca, ani matki, ma być wydawana, pooddzielnie każdej osobie, trzecia część pensyi ich ojca.—4) *tegoż dnia*. (Z ogóln. zgrom. trzech pierwszych Depart.) Iż kupcy w podawanych objawieniach gildyjnych o spadkowych lub dorobkowych kapitałach, mają prawo, za okazane ku nim przez synów nieuszanowanie, wyłączać tych ostatnich z rodzinnych spisów, i tym sposobem pozostawiać ich w klassie mieszczan; zastrzegając się obok tego, iż ta okoliczność nie pozbawia synów prawa do spadku po ojcu, i nie zmienia 4 § Manifestu Cesarskiego z dnia 10 Kwietnia 1832 roku, na mocy którego, poczestne obywatelstwo, otrzymane przez ojca, przechodzi na dzieci. — 5) *tegoż dnia*. (s 1 Depart.) Iż Pomocnik Jenerał-Gubernatora Finlandyi, ma prawo korrespondencyi w pewnych przedmiotach z władzami i urzędnikami Państwa, wyjąwszy tylko Ministerstwa, s któremi sam Jenerał-gubernator bezpośrednio porozumiewać się będzie.—6) 13 *b. m.* (s 1 Dep.) Iż morze Azowskie pozostaje *praktycznem* (практическимъ) we względzie ostrożności przeciw morowemu powietrzu. *(G. S.)*

— 10 b. m. odbył się tu w Petersburgu wielki przegląd wojsk oddzielnego korpusu gwardyi, zakładów wojskowo-naukowych i innych znajdujących się w Stolicy i okolicach oddziałów. N. Cesarz Jmć roskazem dziennym w dniu tymże danym, raczył wynurzyć szczególną i zupełną Swą wdzięczność Dowodzcy Korpusu Wielkiemu Xiążęciu Jmci Michałowi, a zupełne zadowolenie podkomendnym Jego Dowodzcom i wszystkim oficerom. Żołnierze otrzymali po 2 ruble, po 2 funty mięsa i 2 porcye wódki.

Dalszy ciąg mowy Dyrektora Instytutu dróg kommunikacyi, Jen.-por. Bazaine.

Śmierć zaskoczyła Jen. de Volant w chwili kiedy zaczynał wykonywać papierany przezeń systemat przerobienia. Jen.-por. de Bétancourt, który w ostatnich czasach wspierał go swemi radami i objął po nim dyrekcyą jeneralną, oparł na tym systemacie większą część prac, które odznaczyły jego urzędowanie. Od tej to epoki szczególniéj rospoczęło się spółdziałanie uczniów Instytutu we wszystkich przedsięwzięciach dyrekcyi jeneralnej. Za pomocą tych młodych inżynierów, posiadających już kilkoletnie doświadczenie i prowadzonych radami tak biegłego mistrza jak Jen. de Bétancourt, znaczne ulepszenia zostały wprowadzone w obu gałęziach systematu Wyższego-Wołoczku. W Tychwińskim na miejscu wielu śluz bezspustowych, czyli parkanów *(passelis)*, które bardziej zawadzały niżeli pomagały żegludze, pobudowano śluzy ze spustami. W Maryańskim liczne śluzy przerobiono; zakreślono około jeziora Białego koryto kanału przez który statki miały przechodzić s Szeksny na Kowżę, nie wchodząc już na jezioro, po którém żegluga często bywała trudna, a czasami niebespieczna; a kanał długi wiorst 20, wykopany u brzegu jeziora Onegi, dozwolił statkom omijać ujście Wytegry, częstokroć zamulone, i schodzić wprost poniżej przylądku, który przedtém z wielką trudnością przychodziło im okrążać.

Oprócz tych prac ukończono kanał *Katarzyny północnej*, zrobiono projekt nowego połączenia jeziora Peypus z morzem Baltyckiém i wykonano mnóstwo robot oddzielnych, przez które nasi inżynierowie zupełnie się już obeznali s praktycznemi wiadomościami, nabywającemi się przez zastosowanie zdrowej teoryi do okoliczności miejscowych i rozmaitych zjawisk przyrodzenia.

Tym to wiadomościom, a raczej duchowi obserwacyj, którym obdarzają nauki dokładne, winni byli dawni uczniowie Instytutu to, iż mogli przyczynić się do rozwiązania wielkiego i ważnego dla kraju zagadnienia.

Zestarzałość budowli hidraulicznych kanału Ładogskiego, grożąca rychłą im wszystkim ruiną, ściągnęła na się w 1817 r. całą troskliwość głównego Zarządu. S przyczyny ogromu kosztów, których, jak się zdało, wymagały odnowienia prawie jednoczesne tych licznych budowli, Zarząd ten wnosił, że może byłoby lepiej, zamiast kłopotliwego utrzymywania systematu śluzowego, który się nachylał do upadku, opuścić go zupełnie i powrócić do pierwotnego pomysłu Piotra Wielkiego, to jest: wykopać kanał tak głęboki, iżby właściwie mógł się uważać za część jeziora Ładogi, zawartą pomiędzy dwiema równoległemi groblami. Urok przywiązany do imienia tego Wielkiego człowieka i kilka wyrachowań porównawczych, napozor sprzyjających przeistoczeniu kanału śluzowego na prosty kanał przekopowy, skłoniły do przyjęcia tego stanowczego kroku. Już nawet przygotowane były znaczne zapasy i miano rospocząć robotę. Ale opierając się tym sposobem na powadze Piotra Wielkiego, nie pamiętano zapewne tych okoliczności które powodowały do założenia kanału Ładogskiego. Rospoczęte były wprawdzie prace w zamiarze przyprowadzenia go do jednego poziomu z jeziorem; lecz w samym początku ważne trudności kazały zaniechać tego zamiaru i przyjąć systemat śluzowy. Piotr Wielki ze zwyczajnym swym zapałem jął się wykonania tego systematu i pierwsze śluzy, ukończone za jego panowania, tak żywą wzniecity w nim radość, że po obejrzeniu ich, w chwili kiedy już uczuł był cierpienia choroby mającej wkrótce pogrążyć Rossyą w żałobie, mówił do Cesarzowej Katarzyny I: «Prace Münicha przywróciły mi zdrowie.»

Kanał zatém śluzowy, potępiany w r. 1817, był również dziełem Piotra W. jak i ów przekopowy którym go chciano zastąpić. Nawet można powiedzieć, że geniusz tego Wielkiego człowieka, nie tyle objawił się w pomyśle prostym i naturalnym kanału przekopowego, jak w przy-

jęciu systematu budowli hidraulicznych, które razem wzięte i dziś jeszcze są przedmiotem naszego podziwienia. Wyrycie kosztem czasu i rąk ludzkich, rzeki pobocznej, połączonej z jeziorem Ładogą, byłoby zapewne dziełem cierpliwości godnej pochwały; lecz uniknienie zwłoki i kosztów nieodzownych w takiej pracy, przez zawieszenie, iż tak rzekę, nad jezioremogromnego kanału, który jest zupełnie odeń niezależnym; zmuszenie wód płynących ku temu jezioru do hołdowania nowemu kanałowi; zatrzymanie wód wiosennych w obszernych wodozbiorach, mających go zasilać; nakoniec użycie wszystkich sposobów sztuki spławów wdoł i wgórę — jest, właściwie mówiąc, dziełem geniuszu: i takim właśnie był szczęśliwy pomysł Piotra W., który podstawił je na miejsce pierwej zamierzonego kanału przekopowego. Błądzono zatém kiedy mniemano, że się uczci pamięć tego Wielkiego Monarchy, przez przyjęcie projektu, który acz przezeń był osnowany, jednakże i zaniechanym przez niegoż został; i niesprawiedliwie zarzucano mu brak wytrwałości chcąc oraz obalić jeden z najpiękniejszych i najchlubniejszych pomników jego panowania.

Te przyczyny możeby się jeszcze nie okazały dostatecznemi, i nie zaniechanoby dla nich zamysłu zniszczenia systematu śluzowego i zgłębienia kanału do siedmiu stóp niżej u jeziora. Trzeba było pobudek bardziej widocznych: należało z jednej strony dowieść, że wyrachowania na których się opierano były niedokładne, z drugiej wskrzesić, że tak powiem, wszystkie trudności, które stanęły były na zawadzie wykonaniu pierwszego projektu, i rozwinąć je s tą mocą i potęgą przekonania, której sam Piotr musiał ustąpić. Badania i rachunki porównawcze uczniów Instytutu, którym kilkoletni pobyt nad kanałem odkrył wszystkie tajnie żeglugi, stałby się podstawą pracy której wypadkiem było to, że sami twórcy projektu zgłębienia przekonali się, iż zniszczenie robót hidraulicznych kanału Ładogskiego i przeistoczenie go na kanał przekopowy, powinno być policzone do rzędu tych projektów olbrzymich i chimerycznych, które, tak dla ogromu kosztów, jako też dla niepewności zapowiadanych pożytków, przypuszczonemi być nie mogą.

Zasługa uczniów Instytutu w tym razie jest tym większa, iż tu szło o dowoz żywności i że wykonanie wspomnianego projektu naraziłoby na długie lata pomyślność Petersburga i los handlu rossyjskiego. Owocem ich wdawania się był powrót do domysłów dojrzalszych i do systematu kolejnych ulepszeń, którym krótkie urzędowanie Jenerała Bétancourt zaledwo pierwszy popęd nadało.

Zostawiono było naczelnikowi Królewskiego rodu, pod którego zwierzchnictwem korpus dróg kommunikacyj ma szczęście od 8 przeszło lat zostawać, a którego nieobecności w tej chwili żałujemy,—udoskonalić i rozszerzyć ten systemat ulepszeń, tudzież pojąć lepiej niż do jego czasów pojmowano to wszystko, czego można było oczekiwać dla kraju po młodzieży, ożywionej szlachetną niecierpliwością zasłużenia na względy swego Monarchy i na wdzięczność ojczyzny.

J. K. M. xiążę Alexander Wirtemberski, przekonawszy się w częstych oglądach, że ten wydział służby krajowej ma nader rozległe potrzeby, zwrócił naprzód uwagę swoję na sposoby im zadość uczynienia. Widział że najpierwej należało pomnożyć liczbę naszych uczniów i rozszerzyć obręb ich nauki. To było przyczyną tych koleją postępujących odmian, przez które zakład nasz przyszedł nakoniec do tego stanu pomyślności którym się dzisiaj odznacza.

Tak w gruncie swym zasilony korpus inżynierów, pod zarządem J. K. Mości, poczuł wkrótce, we wszystkich swoich gałęziach, te ożywne soki i krzepkość, która uczyniła go zdolnym do wydawania owoców jakich rząd miał prawo od niego się spodziewać.

Trzy główne systemata żeglugi, o których pozwoliłem sobie mówić, nie tylko wyszły s tego stanu niepewności który tak sprawiedliwie zatrwożył był Rossyą, ale nadto za pomocą udoskonaleń, powiększej części nawet niespodziewanych, nabyły tej cechy trwałości, która nader widocznie okazuje się całkiem przeciwległą owym oznakom słabości, w jakiej przekazały je uprzednie zarządy teraźniejszemu.

Ze wszystkich trzech najbardziej uczęszczany systemat Wyższego-Wołoczku, który powagę swoją winien położeniu jeograficznemu i wpływowi zim na sposob wysyłania transportów, miał w sobie jednę wadę nader ważną, której żadne usiłowania administracyi usunąć nie mogły. Pomimo obfitości rzek wchodzących do jego składu, zdarzało się dosyć często, że w latach suchych, niedostatek wód zachowywanych w wodozbiorach, stawał się przyczyną zatamowania żeglugi. Ta wada dzisiaj już nie istnieje. Dwa nieźmierne wodozbiory, których objętość przechodzi wszystkie dotąd użyte, zostały do tego systematu wprowadzone. Jednym z nich jest jezioro *Welio*, które lubo jest dziełem natury, lecz pomimo półwiecznych usiłowań nie mogąc być do pożytku żeglugi ujęte, teraz zostało nakoniec połączone z jeziorem *Szlino*, przez kanał, który zmuszono, bez wsiąkania, przechodzić przez głębokie bagniska jeziora Białego. Drugi, utworzony przez sztukę inżynierską, napełnia się wódami *Szliny*, zatrzymanemi na obszernej dolinie, otoczonej z jednej strony wzgórzami przyrodzonemi, z drugiej wysoką groblą, na której wyprowadzono część nowego Moskiewskiego szosse.

Wspierany temi dwoma zasiłkami, główny systematu wodozbiór, którego groble zostały do przyzwoitej wysokości podniesione, może odtąd, jak się zdaje, nie lękać się żadnej suszy; w latach najbardziej dla żeglugi niepomyślnych wystarczy zapewne na wszystkie jej potrzebowania, i, nawet, wylewając zbyteczne swe wody do Twercy, może przyczyniać się do utrzymania należytej wysokości wód na mieliznach Wołgi między Twerem i Rybińskiem.

Drogi regularne dla ciągnących statki, porobione wzdłuż brzegów Wołgi i Twercy, na przestrzeni 400 wiorst, odznaczające się mnóstwem prac równie kunsztownych jak ekonomicznych; prosta a gruntowna osłona z grubych kłod na kanale Twercy, w punkcie przedziałowym systematu; naprawy większej części budowli hidraulicznych w temże miejscu; wprowadzenie do rap Borowickich przegród sprężystych, które, jeśli statki uniesione są ku brzegom, uginają się uderzone niemi i odpychają je potém na prąd; umocowanie nadbrzeży tych katarakt w miejscach gdzie podmyte wodą groziły zawaleniem Msty swojemi nieźmiernemi obłamy; nakoniec pobudowanie grobel zwężających się na obu gałęziach systematu, wszędy, gdzie zbyteczna szerokość była przyczyną zamuleń w korycie: — oto są środki, przez które nasi inżynierowie zdołali na systemacie Wyższego-Wołoczku nadać żegludze bespieczeństwo i prędkość dotąd nieznane. *(Dokończenie nastąpi.)*

*

— Do Petersburga przybyli: 16 b. m. z Moskwy, Jen.-adj, *Djakow;* — 17*go*, z Mohylewa, Urzędnik depart. minist. oświecenia Radca Koll. *Eliaszewicz;* — 19*go*, z Moskwy, R. R. St. *Bek.* Wyjechali: 16*go*, do Kamieńca Pod. naczelnik sztabu wojennych naukowych zakładów Jen.-por. *Kriwcow;* do stacyi Jakimowieckiej, Członek Rady Państwa R. R. Tajny *Engel;* do różnych gub., dowódca oddz. korpusu straży wewn. Jen.-piech. *Kapcewicz;* do Kijowa, zostający przy Głównodowodzącym 1 armiją Jen.-maj. *Chomutow;* — 17*go*, do Wilna, urzędnik minist. skarbu R. Koll. *Kostiewski;* — 18*go*, do Dynaburga, Jen.-adjut. *Adlerberg;* do Romen, W. Szambellan Dworu hr. *Gołowkin;* — 19*go*, do Moskwy Jen.-adj. baron *Geismar;* do Elisawetgradu, Jen.-por. *Kabłukow* 1; do Stokholmu, Jen.-maj. hr. *Suchtelen* 3; do Moskwy, mistrz obrzędów hr. *Zawodowski.* (*G. P.*)

— Kijowska likwidacyjna Komisya, obwieszczeniem, wydrukowaném po raz pierwszy w Kuryerze Litewskim w d. 5 Maja bież. roku, podaje do wiadomości, iż P. Kijowski Wojenny, Podolski i Wołyński Jener.-gubernator, Jenerał-adjutant *Lewaszow* polecił jéj likwidacyą długów, opartych na majątkach XX. Bazylianow Owruckich i hr. Alexandra *Potockiego*, s których pierwsze są położone w gub. Kijowskiéj i Wołyńskiéj, a drugie w gub. Kijowskiéj i Podolskiéj; zaś likwidacya długów hr. Józefa i Hermana *Potockich*, których majątki leżą w tychże dwóch ostatnich gubernijach, poleconém zostało Komisyi Wołyńskiéj.

Warszawa 12 *Maja.* W dniu 11 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Stanu, postanowieniem Jego Cesarsko-Królewskiej Mości z d. $\frac{12}{24}$ Grudnia z. r. nowo uorganizowanej — JO. xiążę Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa, przewodniczący temu zebraniu, przed odebraniem przysięgi od Członków onego, na przepisaną rotę, w sposób następny do zgromadzonych przemówić raczył:

Panowie!

Statut Organiczny, któren Jego Cesarsko-Królewska Mość, w nieprzebranej dobroci Swojej, Królestwu Polskiemu nadać raczył, oznaczył główniejsze Rady Stanu attrybucye, postanowieniem, jej organizacyą przepisującém, bliżej rozwinięte.

Rada Stanu, zastępując odtąd dawny skład prawodawczy, obowiązaną będzie tłómaczyć Monarsze, prawdziwe i dobrze zrozumiane kraju potrzeby. Powołana do rozważania spraw najważniejszych, do rozbierania projektów do ustaw, ściągających się do wszystkich oddziałow prawodawstwa Cywilnego, Karnego, Administracyjnego i Skarbowego, do roztrząsania i kontrollowania zarządu rozmaitych służby publicznej odnóg. Magistratura ta, ma sobie oprócz tego poruczone stanowienie o sporach juryzdykcijnych, zachodzących pomiędzy Władzami Administracyjnemi i Sądowemi, i oddawanie pod Sąd Urzędników Administracyjnych. Powinna przeto stawić w swym składzie wszelkie rękojmie, jakich wysokie jej przeznaczenie wymaga.

Tym ważnym powodowany względem Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć, powołując was, Panowie, do grona Rady Stanu, dał wam znamienity Swego zaufania dowod, i nie wątpię, iż się onego godnymi okażecie przez gorliwe i sumienne wypełnianie waszych wysokich i zaszczytnych obowiązków.

Mając w zgromadzeniu tém przewodniczyć, cieszę się nadzieją, iż znajdę, Panowie, w waszém świetle i doświadczeniu, w prawości i czystości uczuć waszych, to szczęśliwe połączenie wspólnych usiłowań, do rozwinięcia wielkich widokow i ojcowskich łaskawego Monarchy zamiarów, konieczne potrzebne.

Wzywam was, Panowie do podpisania roty przysięgi, artykułem III Organizacyi Stanu przepisanej. (*G. W.*)

— Dziennik Powszechny ogłasza następującą mowę JW. Radcy Stanu Morawskiego, Prezesa Dyrekcyi Głów. Tow. Kred. Ziem., mianą na posiedzeniu publicznem Banku polskiego 6 Maja r. b. w zastępstwie Dyrektora Głównego prezydującego w Komisyi Rząd. Przych. i Skarbu:

Panowie! W wyręczeniu Dyrektora Głównego przewodniczącego Skarbowi publicznemu, mam zaszczyt uprzedzić Was, że celem dzisiejszego zgromadzenia się, jest wysłuchanie piątego z kolei sprawozdania z działań Banku polskiego w ubiegłym roku 1832.

Wypadki niezbyt dawno zaszłe, a przez swe skutki w długie czasy pamiętne, wstrząsnąwszy w podstawach kredyt, handel i przemysł, wywrzeć musiały szkodliwy wpływ na instytucyą, która, po włącznie rok 1830 trafnością i sumiennością działań szybko wzrastając, użyźniała i wznosiła liczne gałęzie pomyślności ogólnej.

Zebranym przed rokiem w tém miejscu, przedstawiony był owoc prac Banku z r. 1831, i, jakkolwiek rezultata ówczesne, niewyrównały osiągniętym w latach poprzedzających, niepospolita zasługa Banku uznaną już była w tém, że mimo drażliwe położenie, świętobliwie zobowiązaniom swym zadosyć uczynił.

W sprawozdaniu za rok 1832, które niebawnie pod sąd Wasz przedstawionem bydź ma, ujrzycie, Panowie, że Bank polski, obok znakomitej korzyści numerycznej, tę ważniejszą jeszcze dla dobra publicznego osiągnął, że wszystkie odnogi swych działań, wypadkami wojny skrępowane, do czynnego życia powrócił, i skutecznie wspierał jawne usiłowania Rządu ku podgojeniu ran, przez wojnę i towarzyszące jej klęski krajowi zadanych.

W pilnem badaniu sprawozdania z xięgami i inwentarzem, w ścisłem dochodzeniu jak dalece Bank polski głównym celom zasadniczej swej ustawy odpowiedział, nie ujdzie zapewne troskliwej uwagi Waszej, szanowni Komisyi umorzenia Członkowie: że całość długu krajowego, zaręczonego artykułem 17 łaskawie nam nadanego statutu organicznego, dotąd jeszcze ustanowiona i sposób spłacenia wskazany nie jest.

Samo ogółowe nawet porównanie stanu skarbu publicznego i źrodeł jego zasiłku w chwili wybuchłej rewolucyi, z tym, w jakim wrócony został prawej władzy, już dostatecznie usprawiedliwić zdoła dotychczasowe opóźnienie.

Ufni w ojcowską pieczołowitość Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego, której już liczne dobrodziejstwa zawdzięczamy, cieszmy się nadzieją, iż chwila ustalenia reszty długu publicznego, i wskazania środków stopniowego z dochodów Królestwa jéj umorzenia, nie będzie już nader odległą.

(Zdanie sprawy Banku w następnych Nrach).

— Przy nastąpić mającem publicznie w dniu jutrzejszym paleniu zużytych biletów kassowych, dopełnionem także będzie palenie wykupionych przez Bank Polski wylosowanych Obligacyi udziałowych z pożyczki 42,000,000 złp.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 17 *Maja.* W izbie deputowanych 14 b. m. P. Stanley rozwijał plan swoj względem wyzwolenia negrów w osadach Wschodnio-Indyjskich, i zakończył oświadczając, iż jeżeliby który s członków izby żądał dłuższego czasu do rostrząsnienia tego przedmiotu, on przeciwić się temu nie będzie. Lord Howick rozwodził się następnie nad niedostatkami jego planu, nie wskazując wszakże żadnego lepszego. Nakoniec, na wniosek lorda Althorp, postanowiono odłożyć rosprawy w tym przedmiocie do 30 b. m.

16*go* P. Roebuck zwrócił uwagę izby na świeże wypadki w Cold-Bath-Fields i przyganiał postępowaniu rządu w tym przedmiocie. P. O'Connel twierdził, iż nie wie o żadném prawie któreby zabraniało zgromadzeń znanych pod nazwiskiem konwencyi. Adwokat jeneralny uczynił uwagę, iż teraz właśnie odbywają się badania względem morderstwa jednego s poddanych Królewskich, i, że lepiejby było odłożyć do innego czasu podobne rosprawy.— Następnie P. Cobbet złożył projekt postanowienia tyczącego się P. Roberta Peel, którém domaga się, ażeby uchwalono adress do Króla Jmci, s prośbą o wyłączenie sira Peel z rady tajnej za to, iż podany przezeń w 1819 r. bil o kursie pieniężnym, pogrążył cały kraj w nędzy, i ściągnął nań wszystkie rodzaje klęsk i nieszczęść. Postanowienie to tak było długiem, iż po odczytaniu go przez P. Cobbet, jeden s członków izby zapytał: czy to była mowa czy projekt postanowienia? na co P. Cobbett odpowiedział zgadzając się s tym ostatnim domysłem, i, s powodu przytoczonego przez mowcę zwyczaju, niedozwalającego wciągania do protokołu posiedzeń izby opinij ludzi prywatnych w wątpliwościach publicznych, dał się słyszeć, iż wcale mu jest jedno czyli postanowienie jego zostanie wciągnioném do protokołu, czy nie. Wniosek jego podanym został w przekonaniu, iż zawsze ktoś musi być odpowiedzialnym za klęski publiczne, i że P. Peel powinienby najsprawiedliwiej odnieść karę za sprawione w kraju nieszczęścia. Sir Robert powstał na swoją obronę śród znaków powszechnego zadowolenia izby, i nawzajem uderzył na P. Cobbett, wyrzucając mu dążność rewolucyjną wszystkich mów i pism jego. Cała odpowiedź P. Peel przyjętą była z najżywszémi oklaskami, i, gdy P. Cobbett powtórnie głos zabrał, dały się słyszeć okrzyki i powszechne szemranie, jakiego rzadkie są przykłady w parlamencie angielskim. Słów jego nie podobna było zrozumieć, chociaż dowodził: iż P. Peel wcale się nie bronił, i. że $\frac{9}{10}$ jego mowy było tylko wyciągiem z własnych pism P. Cobbett, reszta zaś najpospolitszémi łajankami. Przed przyjściem do głosów P. Peel opuścił izbę, wniosek zaś P. Cobbett odrzuconym został większością 298 głosów przeciw 4. Nakoniec, na wniosek lorda Althorp, uchwalono większością 295 głosów przeciw 4, ażeby rospraw w przedmiocie projektu P. Cobbett nie wciągano do protokołów izby, i odrzucono większością 79 przeciw 73 głosom drugie odczytanie bilu P. Agnew, o pilniejszem święceniu niedzieli.

— Wszystkie osoby interesowane w handlu Wschodnio-Indyjskim powstają mocno przeciw udzielonemu ze strony rządu projektowi wyzwolenia murzynów. Jest to przedmiot powszechnych rozmów w całej stolicy, najbardziej zaś w City. Wszyscy celniejsi handlarze twierdzą, iż tysiące zawad przeciwić się będą jego wykonaniu, i że nie mogłyby nawet zostać przyprowadzonymi do skutku bez wielkich i istotnych odmian.

— Ogłoszoną przez rząd odezwą, obiecano 100 f. sterl. nagrody za odkrycie mordercy urzędnika policyjnego nazwiskiem Cully, zabitego sztyletem podczas rozruchów na Cold-Bath-Fields.

— Przybył teraz do Falmouth bryg. jeden z Vigo, który opuścił ostatni s tych portów 2 b. m., w tej właśnie w chwili, kiedy admirał Sartorius zarzucił powtórnie kotwice w wysp Bayońskich, oczekując na resztę zaległego żołdu, wynoszącą do 22,000 f. sterl. Ale skarb don Pedra zupełnie jest wyczerpanym, i niemasz żadnej nadziei spełnienia tych nowych żądań. Znaczna liczba obcych okrętów stoi na kotwicy przed la Foz, lecz wylądowanie przywiezionych zapasów jest niepodobném s powodu najściślejszej czujności wojsk oblegających.

— Według wiadomości z Nowego Yorku z d. 20 Kwietnia, Konwencya Karoliny południowej odroczyła się do 18 Marca, przyjąwszy dwa postanowienia, s których jedno odwołuje dekreta nullifikacyjne, drugie zaś znosi bil uchwalony względem nowej taryffy przez kongress Stanów Zjednoczonych.

Paryż 14 *Maja.* Oto są szczegóły ogłoszonych w Monitorze dokumentów względem połogu xżny Berry, o których wspomnieliśmy w ostatnim Nrze Tygodnika.

Protokoł narodzenia, podpisany przez wymienione już osoby, po wyliczeniu ich nazwisk, tytułów i urzędów zawiera dalej co następuje:

«Zebraliśmy się w cytadelli Blaye, w domie zamieszkałym teraz przez J. K. M. xżnę Berry, i wprowadzeni zostaliśmy do salonu przyległego izbie w której spoczywała sama xiężna.»

«P. Doktor Dubois, P. jenerał Bugeaud i P. Delord, komendant placu, byli już tam od wszczęcia się pierwszych bolów i oświadczyli nam, innym świadkom, iż xżna Berry zległa o godzinie 3 minucie 20 z rana, po nader krótkich boleściach; iż widzieli ją rodzącą, śród starań doktorów Deneux i Menière, i że P. Dubois bawił w jej pokoju aż zupełnego wyjścia dziecięcia.»

«Następnie jenerał Bugeaud poszedł zapytać xżnę czyliby nie chciała przyjąć świadków; na co xżna odpowiedziała, iż przyjmie ich natychmiast, skoro tylko dziecko oczyszczoném i ubraném zostanie.»

«Niebawem też wyszła do salonu P. Hautefort, prosząc w imieniu xżny ażebyśmy weszli, w skutek czego niezwłocznie też udaliśmy się do jej pokoju.

«Zastaliśmy xżnę Berry złożoną na swojém łożu, z nowonarodzonem dziecięciem po lewej ręce; u stóp łoża siedziała P. Hautefort, u głów zaś stali PP. Deneux i Menière s Panią Hanster.»

«P. prezydent Pastoureau zbliżył się podówczas do xżny i głośno zadawał jej następujące pytania:

— «Czy mam zaszczyt mówić s samą xżną Berry?»

— «Tak jest, panie»

— «Czy istotnie jesteście xżną Berry?»

— «Tak jest panie.»

— «Nowo narodzone dziecię, które obok W. K. M. leży, czy jest rzeczywiście własném W. K. M. dziecięciem?»

— «Tak jest, panie; jest to moje własne dziecię.»

— Jakiejże jest płci?»

— «Żeńskiej. Zresztą zleciłam była P. Deneux ażeby o tem WPanom oznajmił.»

— «Tu Ludwik Karol Deneux, doktor medycyny, były professor kliniki położniczej Fakultetu Paryskiego, członek honorowy Królewskiej Medycznej Akademii, oświadczył nam co następuje.»

«Oto ja, odbyłem właśnie połog, przytomnej tu xżny Berry, prawej małżonki hrabi Hektora Luechesi-Palli, z domu xżąt Campo-Franco, Szambellana J. K. M. Króla Obojga Sycylii, zamieszkałego w Palermie.»

«Że wszystkiego tego spisaliśmy niniejszy protokół, we trzech exemplarzach, s których jeden, w obecności naszej złożonym został w archiwum cydatelli; dwa zaś inne złożyliśmy P. jenerałowi Bugeaud, którego obowiązaliśmy do przesłania ich rządowi.» *(Następują podpisy świadków.)*

— Hrabia Hektor Lucchesi-Palli znajdował się dawniej w liczbie osób składających orszak JJ. KK. MM. Królestwa Obojga Sycylii, podczas podróży ich do Paryża, w 1823. Jadąc z Neapolu do Hagi, zatrzymał się czas niejaki w Massa, gdzie bawiła podówczas xżna Berry i otrzymał od niej kilka ważnych zleceń. Ma on 27 do 28 lat wieku; jest to młodzieniec mężny, światły i niezmiernie przywiązany do Królewskiego Neapolitańskiego domu, któremu cała jego rodzina dawała najczulsze dowody przywiązania, za panowania Józefa Bonaparte i Murata. Jest synowcem hrabi Alexandra Lucchesi Palli, byłego posła Neapolitańskiego w Madrycie, i bratem xżny Monteleone, małżonki jednego z najznakomitszych magnatów Dwojga Sycylii. Xiąże Campo-Franco, ojciec hrabi Hektora i xżny Monteleone, jest dziś Wielkim Kanclerzem Królestwa Obojga Sycylii i pierwszym ministrem w Palermie.

— P. Dupin starszy, prokurator jeneralny w sądzie kassacyjnym, dzisiejszy prezydent izby deputowanych, i P. Persil, prokurator jeneralny w sądzie Królewskim, mianowani zostali kommandorami orderu Legii Honorowej.

— Zdaje się iż ministerstwo nie przestaje przedsiębrać należnych ostróżności w celu zabespieczenia Lyonu od nowych rozruchów; gdyż ze wszystkich punktów ściągają się pod to miasto oddziały wojska, chociaż i teraz mocna znajduje się w nim załoga.

— Monitor zbija rozgłoszoną niedawno wiadomość, która z innych gazet i w Tygodniku została powtórzoną, o zniesieniu prawodawstwa francuskiego w Algerze. Dowodzi iż nigdy go nawet tam nie zaprowadzano, i że cała osada rządzi się na mocy osobnych postanowień.

— Piszą s Tulonu pod d. 6 b. m. iż bryg *Voltigeur* przybyły właśnie z nad brzegów Włoskich, gdzie posyłany był w tajemnym interesie, przywiozł wiadomość, iż w niektórych portach włoskich czyniły się znaczne uzbrojenia, że były Dej Algerski zamierzał nająć kilka okrętów na przewiezienie znacznych zapasów broni i amunicyj do Afryki, gdzie utrzymuje skryte stosunki z oddalonemi pokoleniami arabów. W skutek tego, s pośpiechem poczęto w porcie tulońskim uzbrajać okręty linijowe *Nestor* i *la ville de Marseille*, które do dni 15 będą już mogły wypłynąć na morze.

Madryt 27 Maja. Za zdaniem lekarzy, Król Jmć przepędził lato w Prado, gdy pobyt w mieszkaniu letniém w Aranjuez, s powodu wilgotnego stanu atmosfery, mógłby stać się zdrowiu jego szkodliwym.

Bern 13 Maja. Posiedzenie wielkiej rady w d. 9 b. m. całkiem poświęconem było sprawie bawiących w Szwajcaryi polaków. Po żywych sporach przyjęto wreszcie postanowienia następujące: 1) Rada wezwie Vorort do uważania tej sprawy za interes obchodzący całą konfederacyą, i zaniesie protestacyą przeciw dotychczasowym postanowieniom Vorortu. 2) Taż rada uda się do rządu francuskiego w celu wyrobienia polakom pozwolenia powrotu do Francyi. 3) Do czasu otrzymania odpowiedzi i skutku kroków przedsięwziętych u Vorort i u rządu francuskiego, polakom dawać się będzie po 6 batz na dzień, (około 9,000 rubli ass. miesięcznie); i nakoniec 4) polacy ci wezwani zostaną do oświadczenia rządowi francuskiemu i posłowi jego bawiącemu w Bern, chęci powrotu do Francyi. *(J. S. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą z Drezna pod d. 20 b. m.: «ministerstwo spraw wewnętrznych wydało tu odezwę z ogłoszeniem, i wszyscy polacy niemający pasportów rossyjskich lub pruskich, zostaną za granicę Saxonii wysłanymi. Środek ten przedsięwzięty został w skutek podobnegoż kroku ze strony rządu austryackiego, który wysłał wszystkich zbiegów polskich z Galicyi, gdzie knowali rozmaite plany nowych rozruchów i buntów.

— Baron de Vegesack, wygnany ze Szwecyi, przybył z żoną i sześcią dziećmi swojemi do Lubeki, gdzie za dozwoleniem rządu Szwedzkiego mieszkać będzie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Piękny francuski okręt *la Rose*, ukończył niedawno podróż nader zadziwiającą ze wwzględu na szybkość z jaką została dokonaną. Wypłynąwszy bowiem 16 Czerwca z. r. z Hâvre do Chin, wrócił s Kantonu do Hâvre 5 zeszłego m., po 10 miesiącach i 20 dniach drogi.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{19}{31}$ Maja.

Na Londyn	na 3 m.	pens	$10\frac{35}{64}$.
— Amsterdam . . .	— 65 d.	censów	$52\frac{7}{8}$.
— — — — . . .	— 3 m.	—	—
— Hamburg	— 65 d.	sz. bko.	$9\frac{5}{8}$.
— — —	— 3 m.	— —	$9\frac{11}{16}$.
— Paryż	— 70 d.	cent.	
— — —	— 3 m.	— —	113
Dukat nowy.	10 r.	75 k.	
Rubel złoty	3 —	76 —	
— — srebrny.	3 —	61 —	*(G. H.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 22-го Маія, 1833. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.